didaskalia
gazeta teatralna

Z numeru: **Didaskalia 185**
Data wydania: luty 2025
Źródło: https://didaskalia.pl/pl/artykul/noty-o-ksiazkach-21

/ TEATR W KSIĄŻKACH

Noty o książkach

Magdalena Figzał-Janikowska, *Performanse plastyczne Władysława Hasiora*, Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszewskiego, Warszawa 2024

Polska sztuka wizualna ubiegłego stulecia zyskuje na popularności. Niedawna wystawa *Bereś* w Cricotece czy obecna *Magdalena Abakanowicz. Prolog* w Kordegardzie potwierdzają aktualność i ponadczasowość tych dzieł. Na ubiegłorocznej wystawie wznawiającej działalność krakowskiego Bunkra Sztuki znalazły się również dzieła Władysława Hasiora – o którym Magdalena Figzał-Janikowska napisała książkę, próbując umieścić go w performatywnych zwrotach ubiegłego stulecia.

We wstępie zadała pytanie: „Kim jest Hasior?" – choć sam nazywał siebie rzeźbiarzem, jego dorobek i sposób pracy wskazują, że to spore niedopowiedzenie. Idea pomnika performatywnego to przekroczenie

statyczności rzeźby, oddziaływanie na widza poprzez wiele zmysłów. Ważną rolę odgrywały również żywioły, to dzięki nim *Prometeusz rozstrzelany* ożywał – wiatr pobudzał jego metalowe skrzydła, płonący ogień podbijał ekspresje i sferę audialną, której wtórował dźwięk źródlanej wody. Jak zauważa autorka, dzięki tym wszystkim zabiegom pomnik staje się zjawiskiem polisensorycznym, ale i temporalnym – ukazując się w pełni jedynie w określonym czasie, przez co ważny jest moment spotkania oglądającego z pomnikiem. To zestawienie różnych materii i żywiołów Hasior nazywał poetyckim zderzeniem przedmiotów – ważne, by spojrzeć na znaczenie, jakie poszczególne przedmioty mają w codziennym życiu, a nie jedynie na ich cechy fizyczne. W kolejnych rozdziałach uwaga zostaje zwrócona na efemeryczność, czyli dzieła, które znamy wyłącznie dzięki rozległej dokumentacji – artysta wierzył w kruchość materii, palił bądź topił swoje instalacje. Warto również zwrócić uwagę na projekty partycypacyjne, do których możemy zaliczyć *Pochód* w Łącku czy pokazy *Żarliwych sztandarów* w Drawsku. Społeczny aspekt prac był ważny dla artysty, który często angażował się w sprawy lokalne, umacniając poczucie wspólnotowości, a także lubił analizować wpływ na inne społeczności (tu autorka przywołuje *Rydwan skandynawski* i *Ogniste ptaki* w Szczecinie). Mam wrażenie, że te trzy aspekty podejścia Hasiora do swojej sztuki idealnie umiejscawiają go w szerokiej dziedzinie performansu. W książce widać precyzję i eksperckość autorki, która wcześniej opublikowała cztery prace na temat Władysława Hasiora.

Równie ważnym, zwłaszcza teraz, aspektem jest spojrzenie na podejście Hasiora do ekologii. W *Gorejącym drzewie*, znanym również pod nazwą *Alarm ekologiczny*, do drzewa przywiązano ręce manekinów, które po podpaleniu zdawały się błagać o ratunek. Taki był przebieg performansu, sfilmowanego przez Jerzego Passendorfera. W tym dziele Hasior wpisuje się

w nurt ekokrytyczny. Inspiracją były obrazy okaleczonych drzew gromadzone przez artystę w notatniku fotograficznym. Natura, krajobraz, ludowość i harmonia w relacji człowieka z naturą były dla Hasiora bardzo istotną kwestią – był zrozpaczony zniszczeniami, które wyrządza człowiek. Równie ciekawie prezentuje się wspomniany już notatnik fotograficzny, w którym artysta zbierał zdjęcia drzew, zwłaszcza tych zniszczonych bądź okaleczonych, i zestawiał je z krajobrazem nietkniętym przez nasz gatunek.

Performanse plastyczne Władysława Hasiora to ważna i niezwykle interesująca publikacja, która prezentuje szeroki obraz różnych performatywnych aspektów prac Hasiora – artysty nieco obecnie zapomnianego. Wpisuje się również w obecne trendy rewidowania twórczości artystów ubiegłego stulecia, którzy swoimi ideami zaskakiwali i wyprzedzali swój czas.

Szymon Golec

POV: masz kilka(naście) lat i… Antologia polskich sztuk dla młodej widowni, Nowe Sztuki dla Dzieci i Młodzieży nr 54, red. Agata Chwirot, Joanna Żygowska, Centrum Sztuki Dziecka w Poznaniu, Poznań 2024

POV: masz kilka(naście) lat i… to kolejna publikacja z poznańskiej serii Nowe Sztuki dla Dzieci i Młodzieży. Antologia składa się z pięciu tekstów dramatycznych, które skierowane są do młodszej widowni. Są to: *Wyjątko* Beniamina M. Bukowskiego, *Eryka i Skarabeusz* Ewy Galicy, *POV: masz 12*

*lat i prze****ne* Mariusza Gołosza, *Dziewczyna i morze* Joanny Kowalskiej oraz *Dwa* Rafała Paśki. Sztuki te powstały w wyniku realizacji przez Centrum Sztuki Dziecka w Poznaniu dwóch projektów: Konkursu na Sztukę Teatralną dla Dzieci i Młodzieży oraz Programu pisarskiego (oba odbyły się w 2024 roku).

Wyjątko opowiada historię Aniutki, dziewczynki szczęśliwej i kochanej, która na pytanie, czy inni ludzie też są szczęśliwi, dostaje od taty odpowiedź: „z drobnymi wyjątkami". Od tego momentu Aniutka zaczyna słyszeć wycie tajemniczego wyjątka, które nie ustaje, mimo że dziewczynka desperacko stara się tej istocie pomóc. W swojej bezsilności Aniutka robi się coraz bardziej smutna i apatyczna, przestaje chodzić do szkoły, a wszystkie jej myśli krążą wokół skrzywdzonego wyjątka. Dramat Bukowskiego dotyka tematów dziecięcej depresji oraz relacji rodzinnych, w nieoczywisty sposób podchodząc do tematu radzenia sobie z cierpieniem. Większość dialogów napisana jest bez znaków interpunkcyjnych, co imitować ma naturalne tempo wypowiedzi „na jednym oddechu"; didaskaliów również często brakuje – to jednak wynika z „kaprysu autora".

Dramat *Eryka i Skarabeusz* skupia się na temacie żałoby. Główną bohaterkę, kilkuletnią Erykę, poznajemy w dniu śmierci jej mamy; dziewczynka nie wydaje się jednak bardzo smutna, nie płacze, a na zatroskane pytania znajomych powtarza zasłyszaną od dorosłych frazę „przynajmniej mama już się nie męczy". Przez następne dni i tygodnie obserwujemy, jak ewoluują jej emocje oraz podejście do śmierci i przemijania. Narracja dramatu przebiega dwutorowo – obok wątku Eryki i jej bliskich pojawia się historia pana Żuka i pani Żuk, którzy postanawiają założyć swój nowy dom w ciele matki dziewczynki. Z początku świat Żuków jest niewidoczny dla postaci ze świata ludzkiego, jednak w pewnym momencie wątki się zazębiają. Eryka poznaje

pana Żuka i, nawiązawszy z nim przyjaźń, chce pomóc mu zrealizować marzenie o założeniu rodziny. Poruszająca sztuka Galicy opowiada o stracie, tęsknocie i przemijaniu, lecz również o nadziei i akceptacji, które także składają się na proces żałoby.

Głównym bohaterem *POV: masz 12 lat i prze****ne* jest Arek. Arek ma życie najgorsze z najgorszych – nie umie pływać, jest regularnie dręczony przez chłopców ze swojej klasy, a na dodatek coraz częściej pojawiają się w jego głowie natrętne myśli, które mówią, że zaraz mama wyrzuci go z domu, albo że miła ekspedientka w sklepie umrze, jeśli tylko Arek się odezwie. Oskarżony przez szkolnych prześladowców o zniszczenie telefonu, chłopiec coraz bardziej pogrąża się w lęku i beznadziei, a jedynym wyjściem wydaje się ucieczka w świat książek i gier wideo. Na szczęście Arek może liczyć na wspierającą mamę. Dramat Gołosza porusza temat depresji, zaburzeń lękowych, a także zaburzeń obsesyjno-kompulsywnych u młodych osób. Ciekawym zabiegiem formalnym jest wprowadzenie graficznych przekreśleń w tekście, odpowiadających nawykowi Arka, który regularnie wykreśla w swojej głowie ~~niechciane myśli~~. Autor stara się zobrazować problemy psychiczne, z którymi młodzi ludzie często mierzą się w tajemnicy, i przypomina, jak wroga potrafi być nasza codzienna rzeczywistość.

Dziewczyna i morze opowiada historię nastoletniej Laury, która postanawia opłynąć świat. Zamiast siedzieć cicho w domu, jak na grzeczną dziewczynkę przystało, bohaterka woli wiecznie uciekać w nieznane – to na morzu, bez żadnego dorosłego w pobliżu, czuje prawdziwą wolność. Żegluga Laury jest jej rytuałem przejścia z dzieciństwa do dorosłości. Żądna przygód dziewczyna sprawnie kieruje łajbą i walczy z żywiołami, za kompanów podróży mając jedynie fale morskie i mewę. Dramat w całości pisany jest nieregularnym wierszem, którego rytm podąża za nieprzewidywalnymi

zwrotami łodzi; Kowalska doskonale bawi się słowem, jej język bogaty jest w metafory i odniesienia literackie. *Dziewczyna i morze* to poetycka opowieść o dojrzewaniu i odnajdywaniu własnej tożsamości.

Ostatnią pozycją antologii jest utwór *Dwa*, który może być zrealizowany zarówno jako monodram, jak i w wersji dwu- lub wieloosobowej. Tekst jest zapisem strumienia świadomości młodej osoby, która w dramacie nazwana jest „JA". W dialog z „JA" wchodzą od czasu do czasu „linijki codzienności", będące głosem spraw codziennych. *Dwa* to historia zwykłego dnia, opowiadana z perspektywy osoby niebinarnej, która zmuszona jest lawirować pomiędzy binarnymi oznaczeniami narzuconymi przez społeczeństwo. W tym melancholijnym, oszczędnym w środkach dramacie Paśko snuje refleksję na temat budowania własnej tożsamości w zgodzie z wewnętrzną prawdą.

Zuzanna Piekarska

Wzór cytowania:

Noty o książkach, „Didaskalia. Gazeta Teatralna" 2025, nr 185, https://didaskalia.pl/pl/artykul/noty-o-ksiazkach-21.

Źródło: *https://didaskalia.pl/artykul/noty-o-ksiazkach-21*